

ZBUKU, Szczyt (feat. Małach, Rufuz, prod. PSR)

Złote czasu rapu, na ulicach leży forsa
Już nie długo pierwszy MC na okładkach Forbes'a
Ziomek chociaż siedzi, na bank cieszy mu się mordka
Pisze w liście: bratku, teraz latam po billboardach

Nie wiem co nam los da
Jakie karty rozda
Nie chodzę do pracy
Bóg mi talent ten i głos dał
Tutaj gdzie numery nuci z nami cała Polska
Możesz mi zarzucić tylko to, że się nie poddam

Nie wyrzeknę godła
Schabowy na obiad
Ale to w weekendy, bo w tygodniu tylko forma
Rapowe kumite i to ku*wa pełen kontakt
Sędzia przerwał walkę, frajer nie wyłączył kompa

Wiem co mogę jeszcze zdobyć
Wiem czego mi nie zabierzesz
Idę, choć rzucają kłody
Idę wciąż tylko przed siebie

Na sam dół, jak chcesz fruń
Ale proszę, beze mnie
Na sam szczyt, choćby dziś
Pójdę – zostań gdzie jesteś

Wiem co mogę jeszcze zdobyć
Wiem czego mi nie zabierzesz
Idę, choć rzucają kłody
Idę wciąż tylko przed siebie

Na sam dół, jak chcesz fruń
Ale proszę, beze mnie
Na sam szczyt, choćby dziś
Pójdę – zostań gdzie jesteś

W drodze na szczyt, nie narzekam, że idę pod górę
W drodze na szczyt, jak masz furę, możesz złapać gumę
Kochane panie, ja przyjaźni nie opieram tylko na szampanie
Na weselach i na squatach piliśmy banie
Pakuje plecak, hejter szczeka, karawana jedzie dalej
Ty, tu się pogubić można szybciej niż ogarnąć faję

Widziałem typów w betach, samotnych, na lekach
Czasem milion papieru nie rozwiąże ci problemu
Nie raz była gruba pi*da
Dziś nic nie daje tyle szczęścia, co mój synek Ignaś

Ty te materialne rzeczy sobie weź na zeszyt
Łap chwilę czas leci
Ja przeliczyłem to na nowo, mam żyć dla kogo
Ziomom daję dobre słowo i zgubiłem ogon

Wiem co mogę jeszcze zdobyć
Wiem czego mi nie zabierzesz
Idę, choć rzucają kłody
Idę wciąż tylko przed siebie

Na sam dół, jak chcesz fruń
Ale proszę, beze mnie
Na sam szczyt, choćby dziś
Pójdę – zostań gdzie jesteś

Wiem co mogę jeszcze zdobyć
Wiem czego mi nie zabierzesz
Idę, choć rzucają kłody
Idę wciąż tylko przed siebie

Na sam dół, jak chcesz fruń
Ale proszę, beze mnie
Na sam szczyt, choćby dziś
Pójdę – zostań gdzie jesteś